

Sygn. akt II Ca 1248/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

SSO Mariusz Broda (spr.)

SSR (del.) Monika Wrona-Zawada

Protokolant: stażysta Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Remedium Sp. j. B. i D. Ś. w K., S. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 12 marca 2018 r. sygn. akt VIII C 1546/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od Remedium Sp. j. B. i D. Ś. w K. i S. K. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IICa 1248/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12.03.2018r. Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił powództwo o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Remedium Sp. j. B. i D. Ś. w K. oraz S. K. – solidarnie – kwoty 16 219,21 zł, która miała stanowić odszkodowanie, za szkodę, jaką zdaniem powodów wyrządził im adwokat J. K. (1) z tytułu nienależytego wykonania umowy w zakresie świadczenia usług polegających na reprezentacji w postępowaniu sądowym o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.157-166). Z jego treści w szczególności wynika, że Sąd Rejonowy ustalił, że adwokata J. K. łączyła z Remedium Sp. j. B. i D. Ś. w K. oraz S. K. umowa o usługi polegające na reprezentowaniu ich w zainicjowanym postępowaniu o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Sąd Rejonowy po przeanalizowaniu całokształtu zachowań adw. J. K., składających się na wykonywanie przez niego umowy o usługę świadczenia pomocy prawnej – w których powodowie upatrywali przyczyny najpierw zawieszenia postępowania, a następnie jego umorzenia i obciążenia ich kosztami sądowymi, na które złożyły się wydatki na opinie, a następnie wykluczył, by doszło

do nienależytego jej wykonania w rozumieniu art. 471 kc i z tych względów brak podstaw uzasadniających roszczenie odszkodowawcze.

Wyrok w części uwzględniającej powództwo do kwoty 14 960 zł zaskarżyli powodowie. W wywiedzionej apelacji zarzucili:

1/ naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci:

a/ zeznań świadka J. K. (1), poprzez przyjęcie, że dowód ten jest wiarygodny oraz niezgodne z zasadami logiki, nie wyciągnięcie z tego dowodu wniosków z niego płynących, a to że J. K. (1) nie poinformował Powodów o konsekwencjach nie wskazania spadkobierców A. M. dla postępowania, a jedynie prowadził luźne rozmowy w przedmiocie ustalenia tych osób, że zdaniem J. K. (1), w razie korzystnej opinii niewskazanie spadkobierców A. M. „nie stanowiłoby przeszkody ustanowienia służebności”, że J. K. (1) pierwotnie prowadził w imieniu Powodów sprawę administracyjną o uzyskanie warunków zabudowy, że zdaniem J. K. (1), jedyną formą wybrnięcia z problemu braku informacji co do tożsamości spadkobierców A. M. było „wystąpienie do Urzędu Miasta, żeby ten nabył tą nieruchomość przez zasiedzenie albo przemilczenie” oraz że nie miał „możliwości usunięcia przyczyn zawieszenia”, że J. K. (1) nie pamięta, aby informował Powodów o kosztach opinii Instytutu, że J. K. (1) nie wie, czy Powodowie wiedzieli jaka będzie konsekwencja zawieszenia postępowania, J. K. (1) nie rekomendował ani nie rozmawiał z D. Ś. o cofnięciu wniosku w sprawie, a wszystko to, pomimo uznania tego dowodu za wiarygodny w całości;

b/ przesłuchania D. Ś. w charakterze strony, poprzez sprzeczne z zasadami logiki nie wyciągnięcie z tego dowodu wniosków z niego płynących, że dla Remedium Sp. J. obojętne było, czy droga zostanie ustanowiona od ulicy (...) czy od ulicy (...), że J. K. (1) nie poinformował Powodów o tym, w jaki sposób mają szukać spadkobierców A. M., ani ich do tego nie zobowiązywał, że J. K. (1) poinformował Powodów, że „Sąd zawiesił postępowanie i przedstawił, że spróbuje coś w tej sprawie rozwiązać”, że Powodowie nie akceptowali kosztów opinii zarówno Politechniki (...) jak i (...), że J. K. (1) nie poinformował Powodów o ryzyku obciążenia ich tymi kosztami, że D. Ś. informował pełnomocnika, że jeżeli „znalezienie spadkobiercy, czy właściciela nieruchomości będzie wiązało się z kosztami to ma moją akceptację działań” oraz że w zakresie całej sprawy Powodom chodziło „o efekt końcowy ustanowienia służebności” i w tym zdali się „na działania mecenasa”, pomimo słusznego uznania tego dowodu za wiarygodny w całości;

c/ dokumentu – protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Kielcach z dnia 10 października 2012 r. (sygn. I Ns 786/11) poprzez niezgodne z zasadami logiki nie wyciągnięcie z tego dowodu wniosków z niego płynących, a to że J. K. (1) poparł wniosek o zlecenie sporządzenia opinii dla Politechniki (...) w K. wbrew stanowisku wnioskodawców;

d/ dokumentu – uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 września 2015 roku sygn. (II Cz 870/15) poprzez niezgodne z zasadami logiki nie wyciągnięcie z tego dowodu wniosków z niego płynących, a to, że jedną z przyczyn obciążenia Powodów kosztami postępowania I Ns 786/11 było to, że postępowanie zostało umorzone „na skutek nie wykonania przez wnioskodawców zobowiązania Sądu do wskazania spadkobierców po A. M. (2)”;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu że J. K. (1) nie dopuścił się uchybienia zasadom staranności zawodowej i nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług prawnych oraz że pomiędzy tym działaniem, a poniesionymi przez Powodów kosztami brak jest adekwatnego związku przyczynowego;

3/ naruszenie prawa materialnego tj.:

a/ art. 471 kc w zw. z art. 472 kc i 355 § 2 kc poprzez ich niezastosowanie pomimo ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata J. K. (1);

b/ art. 805 § 1 i 3 kc w zw. z art. 822 § 1 i 4 kc poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa w niniejszej sprawie, pomimo ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Pozwanego.

Wobec powyższego skarżący wniesli:

1/ o zmianę zaskarżonego wyroku i:

- zasądzenie od Pozwanego na rzecz powodów – solidarnie- kwoty 14.960,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- zasądzenie od Pozwanego na rzecz powodów - solidarnie - kosztów procesu za pierwszą instancję według norm;

2/ ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach;

3/ zasądzenie od Pozwanego na rzecz powodów - solidarnie - kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Niespornie adw. J. K. (1) łączyła z powodami umowa o świadczenie pomocy prawnej, polegająca na przygotowaniu wniosku inicjującego postępowanie sądowe o ustanowienie służebności drogi koniecznej oraz reprezentowaniu ich interesów w tym postępowaniu, co w sposób niekwestionowany ustala Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Tym samym była to umowa o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia - art. 750 kc, na co trafnie wskazuje Sąd pierwszej instancji. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że była to umowa starannego działania, a nie umowa rezultatu. Innymi słowy, w ramach łączącej strony umowy na J. K. nie spoczywał obowiązek osiągnięcia skutku w postaci wygranej sprawy, a jedynie dołożenia wszelkiej należytej staranności w zachowaniu, które miało zmierzać do osiągnięcia oczekiwanego przez wnioskodawców rezultatu, tj. ustanowienia służebności drogi koniecznej. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że weryfikacja postawionego przez powodów wobec J. K. zarzutu niedołożenia należytej staranności, musiała nastąpić nie abstrakcyjnie, a w kontekście realiów faktycznych postępowania, w którym reprezentował on interesy swoich mocodawców - co raz jeszcze podkreślić należy - w ramach łączącej ich umowy oraz oczekiwań powodów co do osiągnięcia celu, założonego w tym postępowaniu. Tego nienależytego wypełnienia obowiązków przez J. K. powodowie upatrywali w:

- zaniechaniu czynności zmierzających do ustalenia spadkobierców po A. M. (2), tj. właścicieli działki, przez którą mogła przebiegać trasa służebności,

- zaniechaniu pouczenia powodów o skutkach nieznaleszenia tychże spadkobierców, jak i następnie zawieszenia postępowania,

- wreszcie nie zapobieżeniu umorzeniu postępowania przez Sąd Rejonowy, a to poprzez możliwość cofnięcia wniosku, co zdaniem powodów uchroniłoby ich od obowiązku poniesienia kosztów sądowych wywołanych przeprowadzeniem dowodu z opinii Instytutu Budownictwa w W..

Nie można tracić z pola widzenia tego, że przeprowadzony przez Sąd Rejonowy w postępowaniu o ustanowienie służebności drogi koniecznej dowód z opinii Instytutu Budownictwa w W. służył weryfikacji koncepcji ustanowienia służebności przez działki wskazane we wniosku, a wobec tego za aprobatą samych wnioskodawców. Nie sposób dojść do odmiennego wniosku, bo w przeciwnym razie trzeba byłoby przyjąć, że zawarta we wniosku propozycja przebiegu „trasy” służebności co najmniej nie była aprobowana przez wnioskodawców w tamtym (a powodów w niniejszym) postępowaniu. Brak podstaw faktycznych dla tego ostatniego założenia, tym bardziej i sami powodowie na to nie wskazują. Jest zatem rzeczą oczywistą, że obiektywnie rzecz pojmując, musieli oni liczyć się z koniecznością weryfikacji zaproponowanej przez siebie koncepcji ustanowienia służebności drogi koniecznej. Podkreślenia wymaga i to, że powodowie doskonale wiedzieli o tym, że musi nastąpić to w drodze opinii sądowej, co już chociażby

wynika , z treści zarzutu oznaczonego w apelacji pkt. 1b, skoro skarżący twierdzą, że nie akceptowali „kosztów opinii zarówno Politechniki (...), jak i Instytutu Budownictwa w W.. Skoro nie akceptowali kosztów opinii, to o celowości jej przeprowadzenia musieli wiedzieć od swojego pełnomocnika. Tego stanu nie można inaczej logicznie wytłumaczyć. Faktem, którego prawdziwości skarżący zdają się nie negować, jest i to, że J. K. sprzeciwiał się temu, by opinię wydał Instytut Budownictwa z W., domagał się by uczyniła to Politechnika (...). Ostatecznie brak możliwości technicznych po stronie tego ostatniego podmiotu , spowodował wydanie opinii przez Instytut. Co istotne, ten dowód wyeliminował dopuszczalność przeprowadzenia służebności przez działki wskazane we wniosku, a więc preferowany przez wnioskodawców wariant został wykluczony. W ten sposób potwierdziła się zasadność zarzutu postawionego przez uczestnika postępowania tj. Wspólnotę Mieszkaniową. Dopiero wówczas zaistniały podstawy dla realizacji kolejnego z dwóch dotychczas rozważnych w postępowaniu sądowym wariantów przedbiegu służebności, właśnie przez działkę o nr ew. 422 – której ujawnionym właścicielem był A. M. (2). To do wskazania jego spadkobierców zobowiązał Sąd Rejonowy J. K. (1), pomimo braku dowodu potwierdzającego jego śmierć, a jedynie wobec istnienia przypuszczenia, że nie żyje , biorąc pod uwagę wiek jaki prawdopodobnie miałyby osiągnąć.

W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy o odszkodowanie było to, czy J. K. poinformował powodów o konsekwencjach nie znalezienia spadkobierców A. M. (2). Na etapie przed wydaniem opinii przez Instytutu Budownictwa w W., ocena tego rodzaju okoliczności była co najmniej przedwczesna, a to z tej przyczyny, że w sytuacji, w której opinia nie potwierdziłaby zasadności zarzutu zgłaszanego przez uczestnika co do niemożliwości przeprowadzenia służebności przez działki wskazane we wniosku, to rozważenie ustanowienia służebności przez działkę, będącą własnością A. M., a więc i szukanie jego spadkobierców, pozostałyby bezprzedmiotowe. Natomiast już po wydaniu opinii, po pierwsze jej koszty były znane, po drugie odpowiedź na pytanie, kto będzie je musiał ostatecznie ponieść, nie była uzależniona od tego, czy nastąpi umorzenie postępowania wobec upływu wskazanego w ustawie - kpc terminu jego zawieszenia – na skutek niewskazania spadkobierców A. M. (2), czy dojdzie do umorzenia postępowania wobec cofnięcia wniosku (co zdaniem powodów J. K. powinien uczynić), czy też wreszcie, czy postępowanie zakończy się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia i to nawet korzystnego dla wnioskodawców.

Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7.09.2015r. (k. 74-78 akt niniejszego postępowania), przytoczył podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, tj. mający odpowiednie zastosowanie art. 520 § 2 kpc. Zarówno powodowie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i skarżący w postępowaniu apelacyjnym, w sposób zupełnie nieuprawniony próbują wyprowadzić z niej korzystne dla siebie skutki prawne w płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata J. K. oraz subsydiarnie – jego ubezpieczyciela. Błąd rozumowania skarżących polega na tym, że łączą nałożony na wnioskodawców w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej obowiązek poniesienia kosztów sądowych tylko i wyłącznie z umorzeniem postępowania, po uprzednim jego zawieszeniu na skutek niewskazania spadkobierców A. M. . Tym samym zakładają, że jest to jedyna sytuacja w postępowaniu o ustanowienie służebności drogi koniecznej – prowadzonym w trybie nieprocesowym, w której istnieje prawdopodobieństwo obciążenia wnioskodawcy kosztami sądowymi wywołanymi koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym i pozyskania opinii od biegłego, czy biegłych. Otóż wyjaśnić należy, że analogiczne rozwiązanie miałoby miejsce także w sytuacji, kiedy doszłoby do umorzenia postępowania wobec cofnięcia wniosku, o ile oczywiście koszty te by już zaistniały. W tym miejscu wyjaśnić należy, że lansowana przez powodów teza, że podjęliby decyzję o cofnięciu wniosku, o ile pełnomocnik poinformowałby ich o kosztach opinii biegłego, nie wytrzymuje krytyki, skoro ich celem było ustanowienie służebności drogi koniecznej i co istotne, według wariantu, który zaproponowali we wniosku inicjującym postępowanie, a który został zakwestionowany przez uczestnika i jest rzeczą oczywistą, że musiał zostać zweryfikowany przez Sąd Rejonowy poprzez dowód z opinii biegłego. Jak zostało to już dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, wnioskodawcy musieli wiedzieć o tym, że dowód z opinii biegłego zostanie przeprowadzony, skoro jako skarżący twierdzą, że nie godzili się na jego koszty. Innymi słowy, zagadnienie , które miało te koszty wygenerować było im znane. Pojawia się w związku z tym pytanie, dlaczego wówczas nie cofnęły wniosku o ustanowienie służebności, skoro mieli nie godzić się na koszty opinii. Odpowiedź jest dość oczywista, bo prawdopodobnie liczyli na to, że opinia nie zweryfikuje negatywnie wariantu przez nich preferowanego we wniosku inicjującym postępowanie. Wracając do sytuacji, które uzasadniałyby także obciążenie

kosztami sądowymi wnioskodawców, Sąd Okręgowy wskazuje, że nawet gdyby wnioskodawcy wygrali postępowanie, w tym sensie, że Sąd Rejonowy ustanowiłby służebność, ale oczywiście nie według wariantu proponowanego we wniosku, bo na jego akceptację nie pozwalała opinia Instytutu Budownictwa w W., to i tak odpowiednio do treści art. 520 § 2 kpc, zostaliby obciążeniu kosztami sądowymi wywołanymi przeprowadzeniem dowodu z tej właśnie opinii, która posłużyła zweryfikowaniu wariantu służebności ostatecznie wyeliminowanego – na skutek trafnego, jak się okazało zarzutu uczestnika postępowania. Nie sposób wyobrazić sobie sytuację, w której tenże uczestnik miałby te koszty ponosić, skoro wygenerował je wprawdzie dowód przez niego zgłoszony, do którego wnioskodawcy się przyłączyli, ale potwierdzający zasadność zarzutu uczestnika. Nie było już innego podmiotu w postępowaniu o ustanowienie służebności, który miałby ponieść koszty sądowe nim wywołane. Z resztą taka też jest specyfika tego rodzaju postępowań, w których to na podmiocie, chcącym doprowadzić do obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym, własności innej nieruchomości z reguły spoczywa obowiązek poniesienia kosztów sądowych wywołanych postępowaniem poprzedzającym takie obciążenie przez Sąd, w sytuacji kiedy interesy uczestników są sprzeczne. Takie rozwiązanie wpisuje się w regulacje rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego, w tym i art. 520 § 2 kpc, które poprzez art. 113 ust. u.k.s.c. mają odpowiednie zastosowanie do orzekania w przedmiocie kosztów sądowych. Podkreślić przy tym należy, że w postępowaniu nieprocesowym nie ma "pojedyńku" dwóch przeciwstawnych stron, dlatego też nie można mówić o przegrywającym, który powinien zwrócić koszty postępowania wygrywającemu, na podstawie art. 98 k.p.c. (zob. P. Telenga (w:) Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego, A. Jakubecki (red.), Lex, nr 497030, 2016). Zasadą – wynikającą z treści art. 520 § 1 kpc jest ponoszenie kosztów postępowania przez każdego uczestnika we własnym zakresie. Wyjątki od tego stanowią rozwiązania opisane w art. 520 § 2 i 3 kpc. Zatem różny stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania lub sprzeczność ich interesów w tym postępowaniu uzasadniają odstępstwo od w/w reguły na rzecz stosunkowego rozdzielenia obowiązku zwrotu kosztów lub włożenia go na jednego z uczestników w całości. Jest rzeczą oczywistą, że sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej, stan sprzeczności interesów sprowadza się do tego, że uczestnik – właściciel nieruchomości, którą wnioskodawca proponuje obciążyć służebnością, nie godzi się na takie rozwiązanie, w przeciwieństwie do wnioskodawcy. Skoro w postępowaniu dowodowym – poprzez opinię biegłego, dochodzi do zweryfikowania tej koncepcji, w efekcie czego okazuje się, że brak akceptacji uczestnika, ma obiektywne uzasadnienie, to w tak zidentyfikowanej sprzeczności interesów kosztami postępowania, czy kosztami sądowymi – wywołanymi przeprowadzeniem tego w/w dowodu z opinii biegłego – stosownie do art. 520 § 2 kpc winien być obciążony wnioskodawca i to bez względu na to, czy postępowanie zostanie umorzone, czy też zapadnie postanowienie o ustanowieniu służebności drogi koniecznej – według innego, niż ten zweryfikowany negatywnie, wariantu. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że we wszystkich tych sytuacjach (a więc bez względu na to, czy dojdzie do umorzenia postępowania, na skutek jego wcześniejszego zawieszenia i upływu czasu, czy wobec cofnięcia wniosku, czy też nastąpi merytoryczne rozstrzygnięcie) postępowanie dowodowe w zakresie połączonym z wydatkami (opinie biegłych) prowadzone jest w interesie właściciela domagającego się obciążenia nieruchomości, będącej własnością innego uczestnika. Wobec tego uzasadnione jest obciążenie tymi kosztami postępowania, czy kosztami sądowymi uczestnika na zasadzie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Tej treści pogląd Sądu Okręgowego znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie sądów powszechnych (p. m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 8.05.2018r., II Ca 117/18 – Portal orz.)

Z tej perspektywy, zarzuty apelacji nakierowane na zaważenie prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych dotyczą w istocie okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a są jedynie efektem błędnego zidentyfikowania ich istotności, w kontekście właściwej do rozważenia w tym przypadku podstawy prawnomaterialnej. Natomiast wystarczające do tego pozostają te wyżej wyeksponowane przez Sąd Okręgowy okoliczności faktyczne, które de facto nie miały charakteru spornego.

Odnosząc to wszystko do właściwych podstaw prawa materialnego, nie sposób było dojść do odmiennego wniosku, niż taki, że powództwo powinno być ulec oddaleniu, co słusznie uczynił Sąd Rejonowy.

Skoro powodów łączyła z J. K. umowa o usługi (w zakresie już wskazanym), to niewątpliwie jego odpowiedzialność odszkodowawczą należało rozważyć na podstawie art. 471 kc. Także w literaturze przedmiotu i orzecznictwie

utrwalony jest pogląd, że adwokat odpowiada wobec swojego klienta na zasadzie winy (art. 471 i nast. k.c.) za wszelkie szkody pozostające w związku przyczynowym z jego działaniem w zakresie świadczenia pomocy prawnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 104/11 - wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia adwokat odpowiada wobec swojego klienta na zasadzie winy (art. 471 i nast. k.c.) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CSK 219/12, podkreślił i to, że w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że profesjonalni pełnomocnicy procesowi odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy spowodowane błędami i zaniedbaniami, które w konsekwencji prowadzą lub prowadziły do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla reprezentowanego klienta w przypadku zachowania standardu należytej staranności przez pełnomocnika.

Sąd Okręgowy stwierdza, że brak było którejkolwiek z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazanych w przepisie art. 471 kc , a tym samym i odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Jeżeli szkodą, o jakiej mowa w treści art. 471 kc, jest uszczerbek majątkowy, ale będący normalnym następstwem działania lub zaniechania, z którego tym samym miała wyniknąć, to uszczerbek majątkowy jakiego niewątpliwie doznali powodowie, a wnioskodawcy w postępowaniu o ustanowienie służebności, z tytułu poniesienia kosztów sądowych, nie miał cech tak pojmowanej szkody. Nie był bowiem normalnym następstwem zachowania ich pełnomocnika - w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Innymi słowy, wnioskodawcy i tak ponieśliby te koszty sądowe, niezależnie od zachowania pełnomocnika, z którym taki uszczerbek próbowali łączyć. Takiego wniosku nie zmieniloby znalezienie następców prawnych A. M. (2) – przez adw. J. K., (abstrahując już od tego, że strona powodowa nie wykazała, aby ich pełnomocnik w ramach łączącej ich umowy miał obowiązek dosłownie odszukać tychże następców prawnych), ani wcześniejsze cofnięcie wniosku, tj. przed umorzeniem postępowania. Teza, jakoby mogli podjąć decyzję o takim cofnięciu jeszcze wcześniej, tj. przed przeprowadzeniem dowodu z opinii Instytutu Budownictwa w W., o ile tylko zostaliby poinformowani o konsekwencjach nie znalezienia spadkobierców A. M., nie brzmi logicznie, skoro wiedzieli, że opinia ma służyć weryfikacji wariantu służebności zaproponowanego we wniosku, a dopiero po jej przeprowadzeniu wskazanie następców prawnych A. M. nabrało doniosłości, skoro aktualny był już tylko wariant przebiegu służebności przez działkę, której ten ostatni był właścicielem. Podkreślenia wymaga i to, że owe koszty sądowe są jedynie efektem dążenia do realizacji celu postępowania, tj. ustanowienia służebności drogi koniecznej według wariantu z całą pewnością obranego, akceptowanego, wprost – preferowanego przez wnioskodawców. Nie ma żadnych podstaw, by przyjmować, że tak zaproponowany we wniosku inicjującym postępowanie wariant, nie był im znany, a jeżeli tak, to jest rzeczą oczywistą, że musieli liczyć się z kosztami wywołanymi prowadzeniem postępowania w kierunku weryfikacji tego właśnie wariantu.

Już zatem tylko wobec braku szkody będącej normalnym następstwem zachowania J. K. , należało wykluczyć jego odpowiedzialność odszkodowawczą, a co za tym idzie i odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia.

Wobec powyższego trudno wskazywane przez skarżących zachowanie J. K. (3) traktować jako to, które miałyby stanowić o nienależytym wykonaniu umowy i którego normalnym następstwem byłaby szkoda. Oczywiście jest i to, że już ujawnione i ocenione okoliczności faktyczne czynią bezprzedmiotowym poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o zawiniony charakter zachowania, skoro to ostatnie, jako mające w ocenie powodów prowadzić do powstania szkody, po prostu nie zaistniało. Zatem domniemanie zawinienia o jakim mowa w art. 471 kc nie zafunkcjonowało.

Z tych względów, także zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym także i art. 805 § 1 i 2 kc w zw. z art. 822 § 1 i 4 kc, nie znalazły żadnego usprawiedliwienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 98 par. 1 kpc, art. 105 § 1 kpc oraz § 2 pkt. 5, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. M.. spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSR (del.) Monika Wrona-Zawada SSO Magdalena Bajor-Nadolska SSO Mariusz Broda

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów.